Kacper HTA, Hip Hop czyni cuda

Cuda
Hip Hop czyni cuda
Hip Hop czyni cuda
Hip Hop czyni cuda

Mój rap jest ___
Jak ostatni ___
Jak dobre w chu* czasy
Bez podziału na rasy
Lasy, lasy rąk pod jedną wielka scena
Szacunek podziemiom bo bez niego nie ma nic
Nic nie zbudujemy bez pomocy na Ziemi
Od zarania dziei (??? – chyba dziejów się mówi?) dobrze to wiemy
Tylko trudno tu wprowadzić ___
Nie płaczemy
Zaciskamy żeby i biegniemy jak świat bywa niemy
Betonowy przemyt
Jak serce noworodka
Wiele trzeba przeżyć, jak wielu trzeba spotkać
Świat można poznać, kiedy nie miało się nic
Jak chu* warta forsa, jak krótko możesz żyć

Cuda
Hip Hop czyni cuda
Hip Hop czyni cuda
Hip Hop czyni cuda

Mój rap jest o mnie
Mój rap jest o tobie
Jej w mim namiastka szczęścia
I czasem liczne fobie
W dobie nowych czasów, kto wie co przyjdzie jutro
Jest Jak cierniowa droga zakończona furtką
Gdy pędzi karuzela, myślimy tak krótko
Kiedy nas już nie ma, zwłok nie przelicza w brutto
Oddaję wam siebie w krzyżowy ogień krytyk
Tak, ten patolog, budowlany paralityk
Hektolitry potu przelewane na trasach
Hektogramy w płucach przepalane na trasach
Jedno się nie zmienia – dalej trzyma starych zasad
Oldschool, newschool cała ręka w asach
I jeszcze przyjdzie passa
Odpulaj te presje
Odpalam amnezja i wyzwalam sesje
Chyba ziom mam szczęście
Kobietę, bliskich, rap
Pozdrowienia z szacunkiem
Kacper HTA

Cuda
Hip Hop czyni cuda
Hip Hop czyni cuda
Hip Hop czyni cuda